Nr. 215. Śmigiel, czwartek 21 września 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260.— mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

PISMO POŚWIĘCONE WSZYSTKIM STANOM

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 60 mk., w części urzędowej lub reklamowej 120 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

O patent domokrążny.

Domokrążcom zwraca się uwagę, że zgłoszenia o uzyskanie patentu domokrążnego na rok 1923 winny być uskuteczniony w tutejszym urzędzie, pokój nr. 6, najpóźniej **do 15. października br.**

Przy podaniu wniosku o udzielenie patentu domokrążnego i poświadczenia procederowego winien wnioskodawca w myśl cyfr. 2 i 3 ogłoszenia Kanclerza Rzeszy z dnia 4. marca 1912 r. (ustawy Rzeszy str. 187) przedłożyć dla konsensu procederowego potrzebną nienalepioną fotografję w formacie wizytowym, która musi być wyraźna (wielkość głowy musi wynosić 1,5 cm.) i nie starsza niż 5 lat. Jeżeli wygląd domokrążcy znacznie się zmienił, winna być fotografja odnowiona.

Wielichowo, dnia 18. września 1922 r.

Urząd policyjny
Burmistrz, Pituła.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Z Sejmu.

Warszawa, 19. września.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawę o ratyfikacji poprawek do niektórych art. paktu o Lidze Narodów, ustawę o ratyfikacji konwencji pocztowej, ustawę uzupełniającą ustawę z 30 lipca 20 r. o wykonaniu reformy rolnej, oraz ustawę o rozszerzeniu zakresu działania ustawy z 21 września 21 r. o przyznaniu terenów za cytadelą na budowę domów.

P. Marszałek zakomunikował o mianowaniu prof. Kumanieckiego min. wyznań religijnych i oświecenia publ., oraz p. dr. Raczyńskiego wicemin. rolnictwa i dóbr państw.

Poseł Kędzior przedstawił sprawozdanie komisji wodnej o ustawie wodnej. Mówca zaznacza, że uchwalenie ustawy wodnej jest rzeczą pilną, tembardziej, że b. dzieln. ros. nie posiada wcale ustawy wodniej. Za podstawę ustawy wzięto ustawę pruską i projekt nowej ustawy galicyjskiej z pewnemi zmianami. I tak ustawa pruska przewiduje osobny trybunał do rozstrzygania spraw wodnych. Komisja nie uznała za potrzebne tworzenia takiego urzędu w Polsce. M. i. postanowiono należycie podkreślić potrzebę powołania do życia powiatowych komisyj wodnych, które byłyby bardzo pożyteczne, gdyż nikt nie pilnuje sprawy ustrzymania już wykonanych meljoracyj lub regulacyj. Ustawa utrzymuje w mocy szereg ustaw, dotyczących spraw wodnych w b. zab. pruskim i austrjackim.

Kierownik min. robót publ. p. Rybczyński oświadcza, że komisja miała przed sobą dwa projekty, projekt podkomisji i projekt rządu, które w głównych zarysach niewiele się różniły. Główna różnica polegała na tem, że projekt rządowy nieco szerzej obejmował zasadę wód czyli wykazywał większe odstepstwo od ustawy niemieckiej.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu wraz z rezolucję.

Po sprawozdaniu pos. Tabaczyńskiego uchwalono ustawę upoważniającą powiat chrzanowski na zaciągnięcie pożyczki 20 milj. na rozbudowę gimnazjum w Chrzanowie. Ustawę o samorządzie dla województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego przekazano do komisji.

Marszałek odczytuje szereg wniosków nagłych przedewszystkiem rządowych z projektami odnośnych ustaw, zaznaczając, że ponieważ w przyszły wtorek Sejm kończy swe czynności, dzień dzisiejszy będzie uważany za pierwsze czytanie tych ustaw. Projekty te są: Ustawa w przedmiocie uzupełnienia art. 1 ustawy z 18. 2. 1919 r. przyjednania polskiej jednostki monetarnej do złotego franka, ustawa o 8 proc. pożyczce złotej, ustawa o kredytach skarbu państwa w P. K. K. P., dalsza pożyczka na pokrycie niedoborów do wysokości 370 miljardów mk. łącznie z kwotą 150 miljardów mk. ustalonych w dniu 8 lipca 21 r., ustawa o ogólnem planowem wznoszeniu budowli, ustawa o dalszej emisji banknotów w P.K.K.P., ustawa o zmianie ustawy wyborczej, ustawa o zmianie ustawy niemieckiej, dotyczącej ubezpieczenia urzędników prywatnych, ustawa zmiany przepisów austrjackich o ubezpieczeniu pensyjnem funkcjonarjuszy służby prywatnej i ustawa o rozszerzeniu sieci dróg państwowych.

Dalej odesłano do komisji wniosek nagły pos. Kiernika w sprawie utworzenia funduszu pożyczkowego na zasilenie współdzielni rolniczych, wniosek P. S. L. w sprawie czasowego ustanowienia wspólnych organizacyj samorządowych w województwach krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem (wniosek ten obejmuje powyższą ustawę, która w art. 1-szym mówi, że organy te, a mianowicie krajowe biuro drogowe, biuro meljoracyj, patronat spółek zarobkowych itd. mają podlegać wydziałowi wojewódzkiemu we Lwowie), wniosek P. S. L. w sprawie zmiany ustawy o pobieraniu na obszarze b. Galicji opłat szynkarskich.

Posłowie Zaleski i Janusz przedstawiają 2 wnioski w sprawie kompetencji sądów pokoju i pos. Marka w sprawie nieprawidłowego obliczania emerytur pracowników państwowych, pos. Sosiński w sprawie rozruchów na G. Śląsku, Wyzwolenie w sprawie uzgodnienia praw, obowiązujących w b. zaborze rosyjskim w przedmiocie komasacji gruntów i pos. Gdyka w sprawie ostatnio wzmagającej się drożyzny.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o godz. 15. Na pierwszem miejscu porządku dziennego znajduje się ekspose min. skarbu p. Jastrzębskiego.

P. Minister sprawiedliwości a wybory.

Wczoraj w Ministerjum Sprawiedliwości odbyła się konferencja prasowa, na której p. Minister Sprawiedliwości Makowski poinformował przedstawicieli pism warszawskich o zamierzeniach swych w dziedzinie organizacji swego ministerjum i o projektach ustaw, składanych Sejmowi, zamierzających ku unifikacji naszego sądownictwa.

P. Minister wyłuszczył przytem swe poglądy na stanowisko Urzędów Sprawiedliwości w okresie przedwyborczym.

W sprawie stosunku Ministra Sprawiedliwości do wyborów muszę — oświadczył Minister — przedewszystkiem powtórzyć to, co już oświadczyłem w Sejmie, a mianowicie, że Minister Sprawiedliwości nie ma żadnego związku z wyborami i czynnościami rządu w dziedzinie przeprowadzenia wyborów.

Wzmianka w ostatnim artykule ordynacji wyborczej o „porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości“ tłumaczy się tem, że pewne ściśle określone czynności ordynacja wkłada na Sąd Najwyższy i na niektórych sędziów, których przedstawicielem w rządzie jest Minister Sprawiedliwości. Jednak z chwilą, gdy Minister Sprawiedliwości dopełnił aktu pośrednictwa pomiędzy Prezesami Sądu Najwyższego a Prezesem Ministrów w sprawie mianowania Generalnego Komisarza Wyborczego (art. 16 ordynacji) rola jego została skończona i nie ma on ani możności ani prawa przedsiębrania jakichkolwiek dalszych kroków. Prezesi Sądów Apelacyjnych wnioski swoje w sprawie mianowania Przewodniczących Komisji Okręgowych składają bezpośrednio Generalnemu Komisarzowi (art. 19), a Sąd Najwyższy czynny jest jako sąd, t. j. organ wymiaru sprawiedliwości od Ministra niezależny (art. 105).

Widzę się zmuszonym przypomnieć te postanowienia, gdyż ciągle jeszcze daje się słyszeć głosy, jakoby Minister Sprawiedliwości miał to i owo przedsiębrać w sprawie wyborów.

Natomiast rzeczywiste zadanie Ministra Sprawiedliwości polega na dążeniu do zapewnienia szybkiej i stanowczej ingerencji prokuratury we wszystkich wypadkach nadużyć karalnych, gwałcących prawa obywatelskie. Pod tym względem też przedsięwziąłem trzy rodzaje zarządzeń: 1. wydałem okólniki ze szczegółowem wskazaniem zadań i obowiązków prokuratury w okresie wyborczym, 2. udałem się sam do siedzib sądów apelacyjnych, w których zarządziłem zgromadzenie prokuratorów okręgowych lub też wezwałem tych prokuratorów do Warszawy i w osobistych konferencjach omówiłem sposób postępowania prokuratury w okresie wyborczym, 3. powołałem trzech doświadczonych prokuratorów w celu utrzymania stałego kontaktu z prokuraturą prowincjonalną i ogólnego dozoru nad przebiegiem wypadków oraz poczynionemi zarządzeniami. Wobec znanych zajść w Katowicach jeden z tych prokuratorów p. Pliszczyński wyjechał obecnie do Katowic, aby tam okazać odpowiednią pomoc miejscowej prokuraturze. W najbliższym czasie również p. prokurator Kondratowicz uda się na Kresy Wschodnie, a p. sędzia Lorentz do Małopolski Wschodniej.

Następnie, zastrzegając się przeciwko pomawianiu organów wymiaru sprawiedliwości o stronniczość, partyjność i t. p., p. Minister podkreślił, że sędzia i prokurator są obywatelami i oczywiście muszą mieć swoją własną opinję o potrzebach Rzeczypospolitej, ale w wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości muszą się wznieść ponad wszelkie subjektywne zapatrywania właśnie dlatego, że taka bezstronność jest warunkiem spełnienia przez nich obowiązku obywatelskiego równoznacznego z obowiązkiem sędziowskim. Ta bezstronność jest kardynalną i nieodzowną cechą sędziego i minister stoi na jej straży.

W końcu p. Minister Makowski zaznaczył, iż ci, sądownicy, który zamierzają kandydować do Sejmu lub Senatu, będą urlopowani, aby nie powstał cień posądzenia ich o stronnicze traktowanie wymiaru Sprawiedliwości.

Echa podróży rumuńskiej.

Poseł i min. pełnomocny, p. Targowski, udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej szeregu informacyj na temat podróży Naczelnika Państwa do Rumunji.

P. minister stwierdził m. i., że serdeczność stosunków polsko-rumuńskich tłómacy się szczególnie wspólnością interesów już choćby ze względów terytorjalnych. Równolegle zaś Jugosławja i Czechowacja zacieśniają obecnie swe układy na gruncie najbardziej państwo obchodzącego problemu politycznego Środkowej Europy. Mała Ententa jako jednolity układ 3 państw nie istnieje, tak, jak nie istnieje układ pomiędzy Polską a 2 państwami Małej Ententy. Polska, pogłębiając swój sojusz z Rumunją, bierze pod uwagę sojusz rumuńsko-jugosłowiański i jugosłowiańsko-czeski, Rumunja zaś sojusz, łączący Polskę z Francją itd.

Minister dalej stwierdził, że Rumunja podziela całkowicie polski punkt widzenia na Małopolskę Wschodnią, chociażby ze względu na utrzymanie wspólnej granicy, co jest elementarną podstawą sojuszu. Wspólny punkt widzenia polsko-rumuński znajdzie zapewne poparcie Małej Ententy, celem niedopuszczenia sztucznego rozdmuchiwania sporów narodowościowych w Europie Środkowej.

Wypadki obecne w Azji Mniejszej były również przedmiotem narad w Bukareszcie. Trudno dziś przewidzieć zakończenie konfliktu turecko-greckiego, jednakże oba państwa ustaliły jedność poglądów na sprawy zasadnicze, interesujące je w równej mierze a mianowicie wolności cieśnin, której stanowczo domagać się będą.

Ostatnie dni konstytuanty.

Ostatnie sesje naszej konstytuanty. „Leci liście z drzew“. In extremis, malum necessarium. Konieczna sesja nawet w rozpoczynającej się gorączce przedwyborczego okresu. Oczywiście nie dla ustawy o walce z księgosuszem i opłaty od „zwierząt domowych poddawanych ubojowi“. Ale są w menu prawodawczem sprawy bardzo ważne. Najważniejsze sprawy finansowe. Teraz ma głos p. minister Jastrzębski. Stwierdza to cała prasa poważna. Pisze więc p. B. K. w „Kurjerze Warszawskim“.

„Niezmiernie czujną uwagę musi skierować Sejm na projekty finansowe p. ministra Jastrzębskiego...“

P. Jastrzębskiemu nie może dziś chodzić i zbieranie tanich oklasków zamierającego zgromadzenia; ma on przed sobą głębsze i wyższe zadanie ostrzeżenia i wezwanie do ofiar. Nie powiemy, ażeby to zadanie było dziś łatwe wobec prawie powszechnej kokieterji wyborczej, ale tem większą będzie zasługą ministra, im zupełniej oderwie się on od względów bieżących dla ogarnięcia interesu państwowego... Rząd p. Ponikowskiego miał tę wielką zasługę, że sprawę reformy skarbowej wysunął na plan pierwszy i że niemało uczynił dla uporządkowania gospodarki finansowej. Czy rząd p. Nowaka posiada podobnież ambicje? Czy ma dość siły moralnej i dość mało oportunizmu politycznego, aby zapoznać kraj z całą prawdą i zarysować program ratunkowy bez demagogji? Odpowiedź na to pytanie, zarówno jak na kwestję stopnia czujności obumierającego Sejmu, da nam ostatnia sesja sejmowa — krótka, ale, jak się rzekło, pełna odpowiedzialności".

„Kurjer Polski" znowu tak pisze:

„Możnaby wyrazić żal, że wskutek niepowrotnej straty czasu, jaką było dwumiesięczne przesilenie, reforma skarbu nie może stanąć na porządku dziennym tej sesji. Możnaby wyobrażać sobie, jak pięknem byłoby to zakończeniem działalności Długiego Sejmu i jaką ekspiacją za różne jego winy. Gdyby nawet jednak nie „krótkość czasu stała na zawadzie", przedkładanie sejmowi, ogarniętemu gorączką wyborczą, projektów nowego obciążenia podatkowego, byłoby eksperymentem bardzo ryzykownym. Rząd więc uczyni dobrze, jeśli się w tej mierze ograniczy do projektu nowej pożyczki wewnętrznej, znanej już naszej opinji z rozmowy p. Jastrzębskiego z przedstawicielami prasy i z tak powszechnem uznaniem przez tę opinję przyjętego. Uchwalając tę pożyczkę, Sejm nasz na polu skarbowem uczyni wszystko, czego od Sejmu in extremis żądać można".

Na pesymistycznem stanowisku stoi „Robotnik":

I cóż za znaczenie praktyczne będzie miało expose p. ministra skarbu, skoro wszystko zapewne skończy się na kilku doraźnych środkach finansowych, bardzo płytko sięgających w straszliwy odmęt naszej gospodarki. Niepodobna oczekiwać od Sejmu, który w ciągu trzech i pół lat tak bezpłodnym się okazał w dziedzinie gospodarki skarbowej — aby nagle, w ciągu kilku dni zdobył się na naprawę. Z jakiemi konkretnymi projektami p. Jastrzębski wystąpi, tego jeszcze nie wiemy (z jednym wyjątkiem — pożyczki wewnętrznej w walucie frankowej). Poważniejszego plonu z obrad sejmowych w tych sprawach nie spodziewamy się".

Prosto, jasno i bez ceremonji stawia kwestję „Gazeta Poranna":

„Wszelako ponad wszystkiem górują dwie sprawy: drożyzny i finansów. Czekamy z wielką uwagą zapowiedzianego na czwartek expose p. Jastrzębskiego. Czy p. minister skarbu znajdzie sposoby na pohamowanie drożyzny i uzdrowienie waluty? Jakie są jego zamysły finansowe? Czy wniesie jakie nowe przedłożenia skarbowe? W tem tkwi clou obecnej sesji.

Opinja publiczna będzie uważnie śledziła przebieg ostatnich posiedzeń dogorywającego Sejmu. Jeszcze raz naocznie się przekona, kto interesy państwa narodu ocenia pod kątem interesu swojej partji, kto posługuje się demagogją, a nie rzeczowym argumentem. A tych demagogów i partyjników pociągnie rychło do odpowiedzialności".

Rozbrojenie Europy.

Gwarancją pokoju ma być ogólne rozbrojenie. „Gdy nie będzie wojska — nie będzie wojen" twierdzą uparcie pacyfiści i optymiści, nie zdając sobie sprawy, że biorą środek za przyczynę. Wojna bowiem ściśle związana jest z polityką, której jest ostatecznym środków, a polityka znów dowodzi o istnieniu żywotności narodów. Kwestja ograniczenia zbrojeń postawiona jednak została przez traktat wersalski, który przeprowadzenie tej kwestji powierzył Lidze Narodów. Sprawą tą zajęła się jednak przedewszystkiem Anglja, która już na konferencji waszyngtońskiej wystąpiła z daleko idącemi projektami rozbrojenia na morzu innych państw, a szczególnie Francji. Obecnie sprawę tę szczegółowo rozpatruje trzecie Zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie, gdzie znowu delegat angielski wystąpił z ciekawym projektem rozbrojenia narodów europejskich na lądzie.

Według projektu lorda Eshera armja każdego państwa nie powinna przekraczać pewnej maksymalnej cyfry, ustalonej przez Ligę Narodów. Lord Esher proponuje więc dla Francji 180 tysięcy żołnierzy, dla Polski i Włoch 120 tysięcy, dla Anglji, Czechosłowacji, Grecji i Jugosławji, Holandji, Rumunji i Hiszpanji 90 tysięcy, dla Belgji, Danji, Norwegji, Szwecji i Szwajcarji 60 tysięcy, a 30 tysięcy dla Portugalji. Jak wiadomo, traktat wersalski ustalił dla Niemiec stutysięczną armję.

Z przytoczonych cyfr rzuca się odrazu w oczy fakt, że Polska z jej rozległemi, skomplikowanemi i otwartemi granicami ma posiadać taką samą armję co otoczone morzami i górami Włochy. Lord Esher nie uwzględnił wcale tego, że sąsiadujemy z wiecznie imperjalistycznemi Niemcami oraz z Rosją, posiadającą obecnie 1.500.000 żołnierzy pod bronią, o której zresztą projekt zupełnie zapomina i kontyngentu jej nie wyznacza. Podobnie państwa Małej koalicji, których sytuacja polityczna nie przedstawia się dość bezpiecznie, zrównane są z Anglją, otoczoną morzami.

Z analogji tych można wnioskować, że poza idealną stroną rozbrojenia kryje się bardzo realny i bardzo egoistyczny interes. Do podobnych odkryć przyzwyczailiśmy się już, stanowią one cechę charakterystyczną naszej epoki.

Młodociani bandyci.

Przed IV. Izbą karną w Poznaniu stawało czterech bandytów i 6 paserów, jako to: robotnicy rolni Roman Goderski, Mikołaj Rurek, Marjan Wojdylak i Józef Ossowski, jako paserzy Franciszek Szczęśniak, Michał Goderski, Stanisław Wojdylak, Elżbieta Ossowska, Józefa Szymczakowa i Antoni Goderski.

Akt oskarżenia zarzuca pierwszym czterem kilkanaście kradzieży i jeden napad bandycki w okolicach Iwna, Wągrowca i Leśna - Wodna; skradli na szkodę hr. Mielżyńskiego 12 szorów roboczych, łącznej wartości 300 000 marek; w całej okolicy kradli drób, jaja, mięso i okrasę w większych ilościach, jak i kartofle; napadu bandyckiego dokonali na gospodarzu Kunce w okolicy Wągrówca, gdzie napadli o północy uzbrojeni w rewolwery i kije i o twarzach zamaskowanych. Napadniętą rodzinę Kunce w okropny sposób pobili, tak że krew się lała. Oskarżeni podczas rozprawy wypierają się dokonanego rozboju. Świadków powołano 15. Postępowanie dowodowe wykazało w zupełności winę oskarżonych. Resztę oskarżonych obwinia się o paserstwo. Dla pierwszych czterech oskarżonych wniósł prokurator po 6 lat więzienia.

Sąd po dłuższej naradzie skazał za zbrodnię rozboju i kilkunastu ciężkich kradzieży Romana Goderskiego na 6 lat więzienia, Mikołaja Rurka na 5 lat, Marjana Wojdylaka na 3 lata i 6 miesięcy, i Józefa Ossowskiego na 5 lat więzienia; tych wszystkich skazał sąd równocześnie na 5 lat utraty praw obywatelskich i 3 lata dozoru policyjnego. Jako paserów skazał sąd Franciszka Szczęśniaka na 1 miesiąc, Michała Goderskiego na 3 miesiące i Elżbietę Ossowską na 14 dni więzienia, zaś St. Wojdylaka, Szymczakową i A. Goderskiego uwolnił.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Tomasza z W.
Jutro: Tekli p.
Wschód słońca 6,02, zachód 17,55.
Długość dnia 13,02. Ubyło 4,51.

Zebranie Tow. Nauczycieli odbędzie się w sobotę, dnia 23. września br. popoł. o godzinie 4-tej w Strzelnicy. Referat kol. Kolwalskiego: „W jakiej mierze odpowiada nowo zaprowadzony elementarz wymaganiom naszej szkoły?"

Inauguracyjne przedstawienie sezonu jesiennego odbędzie się w niedzielę, dnia 24 września w Strzelnicy punktualnie o godz. 8 wieczorem. Pierwsze to przedstawienie pt. Wieczór zdrowego humoru urządza specjalny zawiązany komitet na rzecz bezpłatnej kuchni dla biednych miasta Śmigła. Na program składają się dwie piękne i arcywesołe sztuczki, które serdecznie rozweselą słuchaczy. Zważywszy, że cel tego przedstawienia jest wzniosły i szlachetny zaleca się przeto, aby obywatelstwo nasze jak najliczniej na ten Wieczór podążyło. Bilety wcześniej nabyć można w handlach pp. Stachowiaka i Stróżyka.

Rozporządzenie wojewody poznańskiego. Wojewoda poznański wydał rozporządzenie w sprawie działu nieurzędowego Orędowników powiatowych, w których „od pewnego czasu pojawiają się artykuły treści partyjnopolitycznej, noszące wyraźnie piętno partyjnej walki przedwyborczej". Wojewoda nakazuje wobec tego, ażeby pp. starostowie użyli całego wpływu, by treść działu nieurzędowego była bezwzględnie bezpartyjną. Przy tej sposobności wojewoda przypomina PP. Starostom, że stosownie do udzielonych im wskazówek winni kierować się w swem urzędowaniu absolutną bezpartyjnością i dopilnować, aby wszelkie im podwładne organy tego samego przestrzegały. W okresie przedwyborczym obowiązek ten ciąży na władzach administracyjnych w dwójnasób. Wszelkie wykroczenia karane będą z bezwzględną surowością w drodze dyscyplinarnej.

Telegramy.

Budowa polskiego portu.

Warszawa, 19. 9. (A. W.) Uznając, że Gdańsk nawet przy najdalej idących rezultatach w kierunku przeistoczenia się w port polski nie wystarczy na potrzeby państwa i że wobec tego dalsze prowadzenie robót w Gdyni musi najpredzej uzyskać podstawy prawne, Rząd polski wniósł do Sejmu projekt ustawy, upoważniającej Rząd do poczynienia wszelkich niezbędnych zarządzeń do wykonania budowy portu w Gdyni na Pomorzu.

Urodzaj buraków.

Warszawa, 19. 9. (A. W.) Urodzaj buraków cukrowych przewidywany jest w roku bieżącym w ilości 246.162 wagonów tj. przeszło dwukrotnie przewyższający produkcję zeszłoroczną. W związku z tem spodziewana produkcja cukru w Polsce obliczona jest na 30 tys. wagonów.

Lista socjalistyczno-żydowska.

Warszawa, 18. 9. (Pat.) „Przegląd Wiecz. donosi, że partja niezależnych socjalistów w Polsce wystawiła w 14 okręgach wyborczych własną listę wraz z listą państwową. Partja pod względem wyborczym stanowi blok, w skład którego poza partją socjalistów niezależnych wchodzi żydowska partja socjalistyczna (Vereinigte) niemieccy socjal - demokraci w Polsce i niezależna partja socjalistyczna na G. Śląsku. W dniu 15 bm. zawiązał się centralny komitet wyborczy w Warszawie.

Sprawa zarobków pracowników rolnych.

Warszawa, 18. 9. (A. W.) Dnia 18. bm. odbędzie się w Min. pracy pod przewodnictwem inżyniera Gubińskiego posiedzenie delegatów Min. pracy, sprawiedliwości i rolnictwa w celu określenia wysokości zarobku pracowników rolnych. W myśl art. 14 umowy zbiorowej o regulacjach wynagrodzenia pracowników rolnych, wynagrodzenie to określa się co kwartał na zasadzie sprawozdania warszawskiej giełdy zbożowej. Za podstawę przyjmuje się cenę żyta.

Usiłowanie bojkotu chrześcijan w Szumsku.

Warszawa, 19. 9. W Szumsku w pobliżu Krzemieńca Żydzi urządzili pogram chrześcijan, a przyczyną tego pogromu była chęć założenia polskiej kooperatywy.

Oto w Szumsku są sami kupcy żydowscy i grono miejscowych obywateli chrześcian postanowiło założyć kooperatywę polską. Obywatel Ossowski udzielił im na to najłaskawiej gruntu i zaraz też przystąpiono do budowy kooperatywy. Zobaczywszy to żydzi udali się do p. Grabowskiego, proponując mu 5 miljonów marek łapówki za zaniechanie zamiaru. Pan Grabowski łapówki nie przyjął, ale rezultat był ten, że żydzi napadli na pracujących robotników i dotkliwie ich pobili. Kiedy udano się do starosty z prośbą o interwencję, starosta nie tylko, że jej odmówił, ale wogóle zakazał kooperatywy.

Minister niemiecki w Poznaniu.

Poznań, 18. 9. (Pat.) Pisma donoszą, że w czwartek dnia 21 bm. przybywa do Poznania w celu wzięcia udziału w obradach, dotyczących spraw mniejszości narodowych w b. zaborze pruskim niemiecki min. pełnomocny w Polsce p. Rauscher.

Zwyżka zboża niemieckiego.

Berlin, 18. 9. (A. W.) Wydział spraw ustanawiania cen na zboże podniósł ceny zboża czterokrotnie, mimo opozycji socjalistów. Jak się dowiaduje „Vorwaerts" socjaliści zamierzają rozbić koalicję rządową i zdaniem tego dziennika plan ich powiedzie się w zupełności.

„Bomba z Paryża" w Anglji.

Londyn, 19. 9. (Pat. Wolff.) Zarządzenia rządu francuskiego, polecające dowódcy wojsk francuskich w Konstantynopolu gen. Pelle wycofać w najkrótszym czasie wojsko francuskie z azjatyckiego brzegu Dardaneli na brzeg europejski, wywołało tu ogromne wrażenie. „Daily Express" nazywa to doniesienie „bombą z Paryża". Jest obecnie prawdopodobnem, że wojska angielskie będą musiały same bronić strefy neutralnej.

Zapatrywaniu temu dano wyraz po dwuch długich posiedzeniach gabinetu angielskiego, na których to posiedzeniach omawiano głównie zarządzenia, jakie będą poczęte odnośnie do wojsk lądowych, marynarki i floty powietrznej. Przygotowywanie pułków wszystkich tych 3 gatunków broni jest w toku. W Anglji przygotowują dalsze siły zbrojne, które niezwłocznie będą wysłane na Bliski Wschód.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.